WYDANIE A

REDAKCJA:
Warszawa, Szpitalna 12.
Redaktor naczelny 105-01
Sekretarjat red. . 103-42
Redakcja dzienna . 105-04
" nocna . 503-59

ADMINISTRACJA:
Szpitalna 12 tel. 105-03.
Prenumerata miesięczna zł. 4.50.
" kwartalna " 13.50.
Konto P.K.O. 15,119

POLSKA

PISMO CODZIENNE

Numer pojedyńczy 20 gr.

KWIECIEŃ 28
PONIEDZIAŁEK
Sw. Pawła
Wschód słońca 4 g. 13
Zachód " 18 53
Rok II. Nr. 115

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa, 27 kwietnia. — Dzień dzisiejszy był wielką manifestacją uczuć patrjotycznych tutejszej ludności, która z najodleglejszych zakątków powiatu tłumnie ściągnęła na Jasną Górę, aby swoją obecnością zamanifestować uczucia przywiązania do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pierwsze powitanie P. Prezydenta nastąpiło na granicy województwa Kieleckiego przed bramą triumfalną około wsi Rudniki, gdzie Dostojnego Gościa spotkał wojewoda kielecki p. Paciorkowski, dowódca garnizonu częstochowskiego gen. Dąbkowski.

U granic miasta oczekiwali na przyjazd Głowy Państwa członkowie komitetu przyjęcia, władze miejskie, organizacje i stowarzyszenia.

OTWARCIE TARGÓW POZNAŃSKICH

PREZYDENT RATAJSKI O SYTUACJI GOSPODARCZEJ KRAJU.

Poznań, 27 kwietnia. — Dziś przedpołudniem odbyło się otwarcie VIII-ych Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na uroczystość przybyli: wice-minister Przemysłu i Handlu Kożuchowski, w zastępstwie min. Kwiatkowskiego w towarzystwie grona wyższych urzędników Ministerstwa z dyrektorem departamentu Sokołowskim na czele, a dalej prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki, radca handlowy ambasady francuskiej w Warszawie Du Plessix, jako przedstawiciel ambasady, poseł brazylijski w Warszawie, Peçanha, przedstawiciel wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku sekretarz Hnani, sekretarz poselstwa tureckiego w Warszawie p. Chefpaty Noury Bej i wielu innych.

Obecni też byli w komplecie przedstawiciele miejscowych władz państwowych i samorządowych z p. wojewodą poznańskim Raczyńskim i starostą krajowym Begale, przedstawiciele duchowieństwa i wojskowości.

Uroczysty akt odbył się w sali reprezentacyjnej Targów Poznańskich. Zebranie zagaił prezydent miasta Ratajski, który powitał na wstępie przedstawicieli rządu. W przemówieniu swem prezydent Ratajski omówił sytuację gospodarczą kraju na tle przesilenia gospodarczego w całej Europie Środkowej, podnosząc, że najbliższem zadaniem gospodarki społecznej jest danie pracy wszystkim chętnym, a tem samem wzmóc siłą nabywczą setki tysięcy polskich rodzin.

Następnie dłuższe przemówienie wygłosił dyrektor Targów Krzyżankiewicz.

CZYŻBY OZIĘBIENIE STOSUNKÓW

NIEMIECKO - SOWIECKICH?

Ryga, 27 kwietnia. — Dzienniki sowieckie omawiają sprawę stosunków sowiecko - niemieckich w związku z antysowieckiemi wystąpieniami prasy niemieckiej. „Izwiestija" w artykule wstępnym stwierdzają, że antysowiecki kurs, ujawniony ostatnio w niemieckich kołach politycznych, podważył gmach porozumienia, zapoczątkowany przez umowę w Rapallo.

Pismo usiłuje przekonać opinję niemiecką, że przy istnieniu przeciwieństw pomiędzy Niemcami i państwami Ententy, utrzymywanie dobrych stosunków z Sowietami jest dla Niemiec niezbędnem.

KATASTROFALNY STAN ROLNICTWA

W ROSJI SOWIECKIEJ.

Ryga, 27 kwietnia. „Prawda" donosi o katastrofalnym stanie zasiewów wiosennych, spowodowanym anarchją panującą w rolnictwie. Władze lokalne celowo nie dostarczają maszyn i narzędzi rolniczych gospodarstwom indywidualnym, a nawet zabraniają spółdzielniom sowieckim sprzedaży rolnikom, nienależącym do kolektywów rolnych.

W okręgu Borowickim władze skonfiskowały gospodarstwom indywidualnym większą część ziemi, przekazując ją komunom rolnym, które nie są w stanie uprawić przydzielonej roli, wskutek czego ziemia leży odłogiem. W okręgu Czerepowickim władze dotychczas nie wskazały, która ziemia należy do komun rolnych, która zaś pozostaje w posiadaniu gospodarstw indywidualnych, wobec czego ani komuny rolne, ani włościanie nie przystąpili do zasiewów, nie wiedząc, gdzie ich ziemia. W całym szeregu okręgów gospodarstwom indywidualnym przydzielono same nieużytki.

Otwarcie

Wołyńskiej izby rzemieślniczej.

Odbyło się w niedzielę uroczyste otwarcie Wołyńskiej Izby Rzemieślniczej. Uroczystość była poprzedzona nabożeństwem. Na inauguracyjnem posiedzeniu Izby, po przemówieniach, dokonano wyboru prezydjum Izby. Na presesa Izby obrano p. Reusa, na wiceprezesa — p. Segała.

PRYMAS POLSKI

w Rzymie

Rzym, 27 kwietnia. — Przybył tu J. E. Prymas Hlond, powitany na dworcu przez członków obydwu ambasad, przedstawicieli kolonji polskiej oraz wychowanków instytutów salezjańskich. Ks. Prymas zamieszkał u OO. Salezjanów.

W dniu 3 maja Ks. Prymas Hlond odprawi nabożeństwo w kościele polskim.

Rzym, 27 kwietnia. — Bawi tu pielgrzymka polska, zdążająca do Kartaginy. W dniu 2 maja pielgrzymka zostanie przyjęta przez Papieża.

Le Temps o odszkodowaniach wschodnich

Paryż, 27 kwietnia. — Omawiając zakończenie sprawy odszkodowań wschodnich, „Le Temps" pisze, że uregulowanie tej sprawy likwiduje całą przeszłość. Można mieć nadzieję, że atmosfera polityczna Europy centralnej zostanie w znacznym stopniu uszczerbiona. Jeżeli w Anglji i Włoszech przeprowadzona zostanie w tym tygodniu ratyfikacja planu Younga, w pierwszych dniach maja rozpocznie się wykonywanie tego planu.

Rozpocznie także swe czynności Bank wypłat międzynarodowych. Jest to doświadczenie o wielkiem znaczeniu, od którego oczekuje się ważnych rezultatów dla dzieła konsolidacji pokoju.

WYNIKI WYBORÓW NA ŚLĄSKU

NIEMCY PONIEŚLI PORAŻKĘ

Katowice, 27 kwietnia. Wynik wyborów do rad gminnych w powiecie Tarnowskie Góry: Wybory odbyły się w 6-ciu gminach. W gminie Radzionków wynik wyborów jest następujący: Na ogólną ilość 21 mandatów polskie partje prorządowe uzyskały 8 mandatów, polskie partje opozycyjne 9, Niemcy — 4 mandaty. Poza tem w 5- ciu gminach tego powiatu na ogólną ilość 48 mandatów uzyskały polskie stronnictwa prorządowe 36 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 5, Niemcy 7, tracąc 20.

W powiecie Pszczyńskim wybory odbyły się w 3-ch gminach. Na ogólną ilość 33 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 18 mandatów, polskie stronnictwa opozycyjne 13, Niemcy 2.

W powiecie Katowickim w gminie Rożdzień na ogólną ilość 18 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 4 mandaty, polskie stronnictwa opozycyjne— 6, Niemcy 8.

W Chorzowie na ogólną ilość 12 mandatów polskie stronnictwa prorządowe uzyskały 3 mandaty, komuniści 1, Ch. D. 2, N. P. R. 1, Niemcy 4, niemieccy i polscy socjaliści 1.

Uroczystości w Watykanie

Citta del Vaticano. — W maju będzie uroczyście święcone pierwsze stulecie utworzenia Archikonfraterni Adoracji Najświętszego Sakramentu, mającej swą centralną siedzibę w Paray-le-Montal, gdzie Św. Małgorzata Marja Alacoque po objawieniu się jej Serca Jezusowego, utworzyła zgromadzenie wiernych, adorujących Serce Jezusa.

Z tej okazji dnia 22 maja o 6 wieczorem w Bazylice Świętego Piotra z udziałem Ojca Świętego odbędzie się uroczysta adoracja Serca Jezusowego i Najświętszego Sakramentu.

Dzień polityczny

ZJAZD MINISTRÓW KOMUNIKACJI

W przyszłym tygodniu, prawdopodobnie dnia 5 maja odbyć się ma uroczystość otwarcia nowej linji tranzytowej w komunikacji kolejowej między Polską, Rumunją a Czechosłowacją. Odbędzie się ona w miejscowości Jasina województwa Stanisławowskiego na pograniczu Polski i Czechosłowacji. Na uroczystość tę przybędą: minister Kühn oraz ministrowie komunikacji Rumunji i Czechosłowacji.

PRZECIW PROJEKTOWI ODŁĄCZENIA

Jak wiadomo, w komisji powołanej do opracowania planu nowego podziału terytorjalnego Państwa wysunięto między innemi projekt odłączenia powiatów: włocławskiego, lipnowskiego, nieszawskiego i rypińskiego od województwa warszawskiego i zaliczenia w skład województwa pomorskiego. Związki samorządów tych powiatów występują obecnie do Rządu, by przy nowym podziale administracyjnym państwa nie odłączano wyżej wymienionych terytorjów od ziem województwa warszawskiego.

ZARZĄDZENIA NA 1 MAJA

Dla uniemożliwienia wystąpień elementów antypaństwowych w czasie manifestacyj 1-go maja zarządzone ma być na terenie stolicy specjalne pogotowie policyjne. Rezerwa policji pełnić będzie służbę na 3 samochodach ciężarowych. Przy gmachach urzędów wystawione będą posterunki.

POSIEDZENIE RADY ZDROWIA

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych posiedzenie Państwowej Rady Zdrowia przy udziale 30 delegatów z całego kraju. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw zdrowotnych.

Zbliżenie austrjacko - węgierskie

Wiedeń, 27 kwietnia. Węgierski minister spraw zagranicznych Walko przybył wczoraj do Wiednia i odbył półgodzinną konferencję z kanclerzem Schoberem.

„Neue Freie Presse", na podstawie informacyj z Budapesztu sądzi, że wspomniani mężowie stanu omawiali aktualne sprawy handlowo - polityczne obu krajów. Koła węgierskie widzą w tej wizycie nowy objaw przyjaźni austrjacko - węgierskiej. Po uporządkowaniu stosunków wewnętrznych w Austrji, przyjaźń ta jest jedną z podstaw węgierskiej orjentacji w polityce zagranicznej.

Zacietrzewienie

Nacjonaliści przeciw szkołom polskim

Królewiec, 27 kwietnia. — Frakcja nacjonalistów w sejmie pruskim wniosła interpelację z żądaniem wstrzymania pozwoleń na otwieranie polskich szkół mniejszościowych na terenie wschodnio- pruskim, ponieważ „szkoły te są zbyteczne".

STRACONA PLACÓWKA KULTURY POLSKIEJ

W 10-TĄ ROCZNICĘ WYPRAWY KIJOWSKIEJ.

Kijów, wielki ośrodek bogatej Rusi naddnieprzańskiej przed wybuchem wojny światowej był już znacznem ogniskiem ruchu polskiego. Wołyń, Podole i Kijowszczyzna, gdzie żywioł polski zajmował przodujące stanowisko w rolnictwie i przemyśle rolnym, lgnęły do Kijowa i tu się skupiała miejscowa inteligencja polska. Po wojnie japońskiej powstały w Kijowie liczne organizacje polskie kulturalne i oświatowe jawnie istniejące i ukrywające się przed okiem „Ochranki". Rozwinęła się tu świetnie i prasa polska.

W lutym 1906 r. powstał ziemiański „Dziennik Kijowski", który przetrwał do grudnia 1919 r. i również przez kilka tygodni wychodził i za pobytu wojsk naszych w Kijowie pod redakcją osób nic zresztą nie mających wspólnego z poprzednią redakcją. Redaktorami tego pisma byli kolejno: pp. A. Lewicki, Joachim Bartoszewicz, Stanisław Zieliński, Edward Paszkowski, Joach. Wołoszynowski, Zygmunt Mostowski i Leon Radziejowski. Największy rozkwit tego pisma datuje się na lata wielkiej wojny.

Pozatem wychodziły w Kijowie w różnych okresach dzienniki: „Głos Kijowski" (1906) pod redakcją Artura Śliwińskiego. „Goniec Kijowski" (1914—15), „Przegląd Polski" (1916—17), „Gazeta Narodowa" (1916—17) i „Kurjer Poniedziałkowy i Poświąteczny (1918).

Przed wojną ukazywały się w Kijowie następujące tygodniki i dwutygodniki: „Kresy" organ ziemian krajowców (1906), „Przegląd Krajowy" (1908), „Biały Paw" (1907), „Świt" (1907—8), „Lud Boży" (1906 — 1918) i „Głos Katolicki" (1909—11), oraz wspaniale wydawane „Kłosy Ukraińskie" ś. p. Ursyna Zamarajewa i miesięcznik „Nasza Przyszłość" (1907).

W czasie wojny pod redakcją Eugenji Żmijewskiej ukazywało się bogato ilustrowane i zasilane przez świetnych pisarzy, przebywających wówczas w Kijowie, czasopismo kobiece p. t.: „Przedświt", a Ludgard hr. Grocholski i dr. Miecz. Treter wydawali, poświęcone sprawie ochrony zabytków pismo w formacie książkowym p. t.: „Muzeum". — W Kijowie wychodziło również przeniesione ze Lwowa w 1915 r. „Zjednoczenie", organ grupy publicystów ze „Słowa Polskiego".

Poza temi wydawnictwami nie brakło i pism także z dziedziny oświatowej i in.

W Kijowie przed wojną powstał także lokalny ruch literacki. Wychodziły tu powieści, poezje, prace historyczne. Wydawnictwom tym patronowała oficyna księgarska „Leon Idzikowski".

Do poetów kijowskich należą: Zofja Ułaszynówna, ś.p. Zygmunt Mosiewicz, Xawery Glinka, Tekla Knollówna, Knoll, Leon Radziejowski i in.

Tu zaczął pisać Jarosław Iwaszkiewicz i Edward Ligocki.

W Kijowie, przez długie lata mieszkali zdolny nowelista i poeta Tadeusz Pudłowski, ś. p. J. Tad. Wróblewski, publicyści: ś. p. Otton Glinka, Tadeusz Zagórski.

W okresie wojny do Kijowa przenieśli się i tu ogłaszali swe prace: Józef Weyssenhoff, Kornel Makuszyński. Zygmunt Wasilewski, Michał Pawlikowski, Eugenja Żmijewska, Rosinkiewicz (Rojan), Jerzy Bandrowski, Józef Flach i in.

Rewolucja bolszewicka i rządy ukraińskie zniszczyły cały ruch polski na Ukrainie. Przestały istnieć pisma perjodyczne kijowskie, a inteligencja polska nad Dnieprem, ocalając własne życie, musiała opuścić swe placówki.

Exodus polski z Ukrainy odbywał się w takich warunkach, iż w rzadkich wypadkach można było uratować tylko najcenniejsze pamiątki narodowe i rodzinne.

Dziś żadna bibljoteka w Polsce nie może pochwalić się posiadaniem wszystkich wydawnictw kijowskich, nawet przedwojennych. O wydawnictwach zaś czasu wojny wogóle niema mowy. A przecież zawierają perjodyki kijowskie z okresu 1914 — 1919 cenne materjały historyczne. Zwłaszcza „Dziennik Kijowski" byłby niewyczerpaną skarbnicą różnych wiadomości. Co są warte dziś, chociażby, relacje o niszczeniu polskich dworów na Rusi jesienią 1917 roku, lub różne szczegóły o gospodarce niemieckiej, zarządzeniach ukraińskich. Jedyny komplet „Dziennika" wywieziony z trudem w 1920 r. do Warszawy zaginął wskutek niedbalstwa dziennikarza warszawskiego, który miał nad nim pieczę.

Należałoby jednak już dziś pomyśleć o gromadzeniu ocalałych i znajdujących się w rękach osób prywatnych różnych wydawnictw kijowskich od 1906 — do 1920 r. i przekazanie ich jednej z bibljotek narodowych w Warszawie lub innem mieście. Po kilku latach może być już zapóźno, a trudno liczyć by w Kijowie i wogóle na Ukrainie, mogły się znaleźć, naprz. komplety pism, wówczas, gdy z dymem poszły bezcenne zbiory bibljoteczne i muzealne.

Kijowianie - Polacy, zamieszkali obecnie w Polsce, mają obowiązek sprawę tę skierować na właściwe tory.

L. R.

Przegląd prasy

NI WOJNY, NI MIRA!...

Wszyscy pamiętamy tę „formułę", rzuconą przez bolszewików w toku rokowań brzeskich z Niemcami w 1918 r.: ani wojna ani pokój, jeno jakieś nieokreślone współistnienie, pełne zasadzek i niebezpieczeństw, ryzykowne i martwe współistnienie dwóch sił, które ani walczyć już nie chcą, ani pogodzić się nie mogą, i tylko czekają na nieznaną, nieodgadnioną wyrocznię jutra..

Łódzka „Prawda", organ tamtejszych sfer gospodarczych, uważa, że taki właśnie stosunek „ni wojny, ni mira" zachodzi obecnie między rządem i sejmem. Ale organ ten — zgodnie zresztą w danym wypadku z opinją większości kraju, uważa, że:

...stan, przy którym cała maszyna prawodawstwa musi ze względów politycznych być zatrzymana, jest dla życia gospodarczego na dłuższy przeciąg czasu wprost nieznośny.

A pozatem wymownie akcentuje taż „Prawda", że

Jakkolwiek niesłusznem jest twierdzenie opozycji sejmowej, że wielki kredyt, udzielony rządom pomajowym przez warstwy przemysłowo - handlowe, jest całkowicie zużyty i wyczerpany, tem nie mniej nie da się zaprzeczyć, iż tak świeżej i odżywczej atmosfery optymizmu politycznego, jak w roku 1926 w chwili obecnej, niestety, już niema.

Inaczej mówiąc — sfery gospodarcze poczynają uważać, że jednak mimo wszystko „zabawa w ciuciubabkę" trwa nieco za długo i że trzeba szukać z niej jakiegoś wyjścia.

A więc może przecie — wybory?...

Ba — to łatwo powiedzieć! Znacznie jednak trudniej — zaryzykować. „ABC" wskazuje, że ci, od których w pierwszym rzędzie zależy decyzja co do naszych wyborów,

boją się... To już jest jasne. Boją się parlamentu i głosowań, wniosków poselskich i Trybunału Stanu, wyborów do Sejmu i wyborów do Rad Miejskich.

Zrozumieli, że mają większość społeczeństwa przeciw sobie, że każda próba sił skończyłaby się dziś nieuchronną klęską. Więc kręcą i zwlekają.

Słusznie jednak zaznacza „ABC" w dalszym ciągu:

...zapominają, że strach jest złym doradcą, bo „co uciecze, to się nie odwlecze", a im później trzeba będzie zdawać rachunek, tem trudniejsze będzie tłumaczenie wszelkiego rodzaju precedensów i ususów, bo czas pracuje przeciw nim.

Ale z pewnych kół padają inne jeszcze „wskazania". Nie wybory, ale — „rozpędzenie Sejmu", jak propaguje np. „Nowa Kadrowa", zadzierżysty tygodniczek, (adres w gmachu siedziby głównej komendy... policji). „Słowo Pomorskie" zauważa wobec tego, że:

Dopóki było dobrze, to żądali kadzideł, a kiedy jest źle, to całą winę zrzucają na... Sejm, który nawet nie ma czasu ani sposobności „grzeszyć", ponieważ jest zwoływany rzadko (raz na rok).

Tędy — nie pójdzie!

II-gi ogólnopolski zjazd

Mistrzów Murarskich i Ciesielskich

Dn. 11 i 12 maja r. b. odbędzie się w Warszawie 2-gi Ogólnopolski zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich.

Zadaniem Zjazdu będzie powzięcie rezolucji w całym szeregu najżywotniejszych spraw bezpośrednio tyczących się rzemiosł budowlanych, m. in. *w sprawie uprawnień mistrzów murarskich i ciesielskich, stanu budownictwa w Polsce i przyczyn jego kryzysu, szkolnictwa zawodowego i t. d.*

Poza tem na Zjeździe zostanie wysunięty projekt *stworzenia centralnego związku* cechów murarzy, cieśli i pokrewnych zawodów, w celu zjednoczenia wszystkich organizacji w jedną potężną organizację zawodową.

BOLESŁAW SZCZEPKOWSKI

LUDZIE I BESTJE

40)

POWIEŚĆ

Nie było wśród nich ani jednego, któryby mówił zrozumiałym dla mieszkańców Starej Wólki językiem. Wszyscy gadali po swojemu, szwargotem niemieckim. Oficerowie w tem wojsku byli jeszcze groźniejsi, jeszcze bardziej wyzywający, niżli prości żołnierze. Krzyczeli nieustannie, jakby nie umieli mówić spokojnie, jakby nie znali mowy prostej, bez uciekania się do wrzasków i podniosłego tonu. W mowie tych ludzi najwyraźniej dawał się słyszeć warkot gniewny i zły, w gestach nieustające podrażnienie.

Na chłopów starowolskich poglądali conajmniej jak na bydło, a może nawet gorzej, niż na bydło. Wyczuwali to i rozumieli aż nadto dobrze gospodarze we wsi. Starali się niczem nie drażnić Niemców, uchodzili im z drogi, unikali ich spojrzeń. Nie zawsze wszakże udawało się uniknąć nieszczęścia.

Niemcy zatrzymali się we wsi parę godzin. Dopytywali się o coś mieszkańców wioskowych, ale nie mogąc się dogadać, wyłajali ich tylko, a w kilku wypadkach nawet pobili dotkliwie. Może domagali się czegoś, czego chłopi dać im nie mogli, może dopytywali się o coś, czego znowu wyjaśnić im wioskowi nie byli w możności, dla tej prostej przyczyny, iż nie wiedzieli, o co chodzi Niemcom, ani jak im odpowiedzieć. Marudzili we wsi parę godzin, wykrzyczeli, wyłajali, poturbowali tu i ówdzie bezwinnego człowieka, i — udali się w dalszą drogę. Wychodząc ostawili w Starej Wólce mały oddziałek, liczący może dwudziestu żołnierzy z jednym oficerem lejtnantem.

Oddziałek ten ulokował się bezceremonjalnie na plebanji, nie pytając się proboszcza o zezwolenie, ani go o tem powiadamiając. Poprostu władowali się żołdacy do mieszkanka plebana, wyrzuciwszy go siłą za próg, wśród lamentów starej gospodyni i pomruków chłopskich z sąsiedztwa. Na nic nie zdały się protesty proboszcza, żadne tłumaczenia, że przecież w stodole księżej jest dosyć miejsca, a dla oficera starczy jedna komnatka. Lejtnant śmiał się na całe gardło w odpowiedzi, a żołnierze mu wtórowali, przyczem kilku z nich zaraz na poczekaniu potłukło drzwi szklane, wiodące z sionki do kancelarji plebana.

Stary księżulo widząc, że nic nie wskóra u żołdaków, że wszelkie zabiegi spełznąć muszą na niczem, postanowił zdać wszystko na Opatrzność, i — pogodził się z losem. Usunął się do mieszkania organisty, który mu użyczył kąta na tymczasowe mieszkanie. — Kiedy jednak organiścina wraz ze staruszką gospodynią udały się na plebanję, ażeby zabrać kilka niezbędnych sprzętów, jak pościel, bieliznę, miednicę i kilka drobiazgów, chcąc jako tako urządzić księżą izdebkę, żołdacy wyrzucili brutalnie obie kobieciny za drzwi, obrzuciwszy je nadomiar wszystkiego ordynarnemi wymysłami. Jeden z Niemców chwycił przytem organiścinę za gardło łapskami i o mało nie udusił. Zalała się rzewnemi łzami i tylko bezradnie od progu swej chaty wygrażała zbirom z oddalenia, wzywając na nich pomsty i kary niebieskiej.

Dla mieszkańców Starej Wólki zaczęło się prawdziwe piekło na ziemi. Na sam widok niemieckiego żołdaka dzieci wioskowe uciekały jak przed djabłem. Kobiety żegnały się w przerażeniu, mężczyźni zaciskali pięście i odwracali głowy, byleby nie zetknąć się ze spojrzeniem tych ludzi, mających w sobie więcej z szatana, niźli z człowieka.

Prusacy literalnie steroryzowali wieś, rzucili na nią lęk i przerażenie, o jakich dawniej ludzie wioskowi nie mieli pojęcia. Nocami we wsi nie sypiano, we dnie chłopów prześladowała obecność tych zbirów, dalekich nietylko od wszelkich uczuć ludzkich, ale rozmyślnie jakby znęcających się nad wioską, wyszukujących każdej okazji najbłahszej, byleby tylko dokuczyć ludziom, wioskowym, dobić ich pod każdym względem moralnie, złamać i zniszczyć, doprowadzić do szału rozpaczy.

W ciągu paru dni żołdacy niemieccy, kwaterujący we wsi, zakładali jakieś druty w polu od strony Nowej Woli. Był to najwidoczniej telefon polowy, bo ustawiali przy nim we dnie i w nocy warty. Ze wsi zabroniono chłopom wydalać się po tej stronie drogi wioskowej. Nie wiedzieli też chłopi, co żołnierze porabiają w polu i w najbliższej okolicy. Ktoś tam tylko dostrzegł ze swej zagrody, że na rozstaju drogi wiodącej do Starej Wólki, stały jednego dnia jakieś wozy, z których coś tam wyładowywano, że później wozy te odjechały, że przybyły jakieś oddziały saperów, które coś długo majstrowały na roli i na łąkach, że wreszcie pod wieczór saperzy odjechali i zostali znowu żołnierze kwaterujący w Starej Wólce. Ale i to wszystko. Domyślano się zaledwie, że w sąsiedztwie Starej Wólki Niemcy założyli polowy telefon, który musi prowadzić najwidoczniej do jakiejś komendy i że zadaniem żołdaków zostawionych we wsi jest właśnie obsługa tego telefonu.

(C. d. n.).

Parę słów o etatyźmie

ETATYZM PIONIERSKI. KOMERCJALIZACJA. „HODOWLA“ PODATNIKÓW.

II.

Onegdaj na tem miejscu daliśmy genetyczny i opisowy rzut oka na modne, a przynajmniej głośne dziś zagadnienie etatyzmu. Podkreśliliśmy, że bezpośrednia gospodarcza działalność państwa jest obecnie bardzo obszerna i rozległa, oraz że napotyka na ostrą krytykę. Przeciwnicy etatyzmu twierdzą, że państwo nie powinno wkraczać w dziedziny, w których decydujący głos ma inicjatywa prywatna, i nie powinno — mówiąc dosadnie — wydzierać obywatelom (podatnikom) pracy i zarobku. Zwłaszcza nie powinno państwo czynić tego z tej racji, że nie potrafi ono sprawnie, ruchliwie i rentownie gospodarować.

Te zarzuty są słuszne. Wyniki gospodarki etatystycznej — mimo że od paru lat reorganizuje się ona na modłę komercjalistyczną, że czuwają nad nią przeróżne kontrole (Sejmu, Najw. Izby Kontroli a nawet prasy i opinji) — nie są zadawalające. Wiele przedsiębiorstw cierpi na deficyt, produkcja jest powolna, chaotyczna, pozbawiona gospodarczej logiki, oprocentowanie kapitału przedsiębiorstw państwowych jest niskie. Objekty etatystyczne są przedmiotami rozległej krytyki, która zinąca dodatkowo trudną atmosferę wewnętrzną. Przemysł prywatny odczuwa zwężanie terenu jego ekspansji na rzecz protegowanych przedsiębiorstw państwowych, co odbija się z kolei na opinji finansjery zagranicznej o polskich stosunkach gospodarczych i hamuje dopływ kapitału.

Z drugiej jednak strony rejestrowi braków i niedomagań odpowiadają pewne pozytywne i twórcze pozycje etatyzmu. Klasycznym przykładem takiej pozycji jest port w Gdyni i polska flota handlowa. Inicjatywa prywatna najzupełniej biernie traktowała zagadnienie morza: kapitał prywatny zgoła nie śpieszył się na brzeg morski, aby podjąć tam trudną, ofiarną i ryzykowną pracę pionierską, bez której morze byłoby w naszym bilansie państwowym pozycją martwą, fikcyjną a więc — straconą. Dopiero śmiała inicjatywa państwowa ruszyła te zagadnienia z martwego punktu i dała im planowy, silny rozmach rozwojowy, który jest jeszcze narazie w czysto bilansowym sensie może ujemny, ale który właściwie biorąc — stworzył życie i uzmysłowił polską rację stanu na morzu.

Innym przykładem mógłby być problem azotu, tak doniosły dla rolnictwa i dla obrony narodowej, a w którym monumentalne (choć może narazie przerastające aktualne potrzeby) wyczyny Chorzowa i Mościc są w całości dziełem pracy etatystycznej. Na tych przykładach wolno oprzeć uogólniony wniosek, że państwo powinno interwenjować i przejmować inicjatywę twórczą tam, gdzie do realizacji pewnych dojrzałych potrzeb nie spieszy inicjatywa prywatna. *Są to więc zadania pionierstwa i uzupełniania luk inicjatywy prywatnej.* Tutaj etatyzm, rzecz prosta, rozważny, ostrożny, spokojny — jest elementem twórczym.

Są pozatem dziedziny, gdzie tradycja zmusiła państwo do kontynuowania prac gospodarczych. W spadku po zaborcach otrzymaliśmy cały szereg objektów przemysłowych, których ani zlikwidować ani sprzedać nie można. Tutaj najbardziej narzucałaby się forma spółek mieszanych, z rzeczowym aportem państwa a kapitałami obrotowemi prywatnemi i władzami mieszanemi. Niestety, nasze ustawodawstwo bardzo utrudnia kreowanie takich spółek.

Pozostaje do omówienia kwestja metod prowadzenia przedsiębiorstw tego typu, co koleje, poczty, lasy. Od 1928 r. są one teoretycznie skomercjalizowane. Jednakże naprz. w takich kolejach (olbrzymi majątek około 7 miljardów zł., obroty około 1 i trzy czwarte miljarda rocznie, 200 tysięcy pracowników) komercjalizacja istnieje tylko de nomine. Nawet władze kierownicze nie są zorganizowane należycie, nie mówiąc już o jakiejkolwiek elastyczności gospodarki. Kameralistyczno - biurokratyczny duch panuje tam jeszcze w całej okazałości. W tym też kierunku iść powinna szybka i konsekwentna reforma, której wymaga życie gospodarcze.

Wreszcie — czyż trzeba to dodawać — państwo nie powinno rozszerzać swej działalności tam, gdzie inicjatywa prywatna wykazała dostateczną ruchliwość i żywotność. Państwo nie może zrezygnować z nadzoru i kontroli nad autonomicznem życiem gospodarczem, ale nie powinno to iść drogą tępienia podatnika lecz raczej troskliwego hodowania go i wzmacniania.

Ten „etatyzm“ będzie istotnie twórczy.

Dr. St. Sunicki.

Werbunek polskich górników

do Belgji

Związek belgijskich zakładów górniczych powiadomił P. U. P. P., że w Belgji wakuje około 500 stanowisk wykwalifikowanych pracowników górniczych. W związku z tem w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Górnym Śląsku rozpisany będzie werbunek wśród bezrobotnych górników.

Specjalna komisja belgijska sprawdzać będzie kwalifikacje zaangażowanych górników przed udzieleniem im prawa wyjazdu do Belgji.

Ochrona prawna

Nad spółkami akcyjnemi

Z końcem roku bieżącego rozciągnięte ma być na wszystkie spółki akcyjne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z r 1928, które dotąd obowiązywało tylko spółki akcyjne nowopowstające.

Minimalna stawka kapitału zakładowego spółek akcyjnych będzie wynosiła 250,000 zł. Według przepisów nowego prawa akcyjnego zapewniona zostaje ostatecznie ochrona interesów drobnych akcjonarjuszów.

Budując potęgę morską budujemy potężną Polskę.

Ze świata radja

NOWY TYP PRELEKCJI RADJOWEJ.

W dążeniu do jaknajwiększego ożywienia i urozmaicenia programów radjowych, kierownictwo działu odczytowego stacji stołecznej wprowadza nowy typ audycyj. Będą to krótkie 15-minutowe prelekcje, poświęcone wiadomościom z najprzeróżniejszych dziedzin. Ten krótki przegląd aktualności i ciekawostek całego świata zapozna radjosłuchaczy ze zdobyczami nauki, techniki, dawać będzie w krótkiej formie informacje historyczne, literackie, podróżnicze, a nawet autentyczny materjał anegdotyczny. przypominać nam będzie o wszelkich rocznicach i obchodach, zapozna ze szczegółami życia sławnych ludzi i t. p.

W dziale tym przemawiać będą w najbliższych dwóch tygodniach w sobotę, a później w każdą niedzielę prof H. Mościcki, dr. S. Henzel i dr. F. Burdecki.

RADJO NA KOLEJACH... WYGODNE URZĄDZENIA

Na kolejach Kanad. zainstalowano w pociągach pasażerskich radjotelefony, które umożliwią pasażerom podczas biegu pociągu rozmawiać nietylko z miejscowościami z Kanady, ale również i z Anglją.

MacDonald odbył już pierwszą próbną rozmowę telefoniczną ze swej rezydencji letniej w Szkocji z dyrektorem kanadyjskich kolei żelaznych, który znajdował się w pociągu jadącym z Montreal do Toronto. Oprócz tego MacDonald otworzył regularną komunikację radjofoniczną między Anglją a Austrją rozmawiając ze swego telefonu prywatnego z australijskim premjerem.

Plany niemieckie

Zeppeliny na linjach powietrznych

B e r l i n, 27 kwietnia. — Sterowiec niemiecki „Graff Zeppelin“ odleciał dziś rano z lotniska Friedrichshaffen w podróż do Londynu przez Paryż. Na pokładzie oprócz załogi znajduje się 12 pasażerów.

Konstruktor „Zeppelina“, dr. Eckener prowadzi narady z angielskiemi sferami lotniczemi dotyczące szeregu spraw technicznych związanych z budową sterowców, jak również w sprawie linij lotniczych obsługiwanych przez sterowce. Między innemi poruszana jest sprawa ujednostajnienia urządzeń w portach lotniczych w ten sposób, aby mogły korzystać z nich sterowce rozmaitych typów.

Według planów niemieckich zamierzają oni otworzyć komunikację Zeppelinami z Niemiec przez Hiszpanję do Południowej Ameryki.

NA MARGINESIE JEDNEJ KSIĄŻKI

„NIE MOŻE ISTNIEĆ KAPITAŁ BEZ PRACY, ANI PRACA BEZ KAPITAŁU“

Nakładem Książnicy—Michalineum ukazała się „Sprawa robotnicza“ Ks. Dr. Michała Białowąsa.

Jest to raczej broszura, niż książka. Na 60 stronach przedstawia autor treściwie sprawę robotniczą w jej historycznym rozwoju i w oświetleniu różnych doktryn, których błędy wykazuje i zwalcza przy pomocy zasad, wyłożonych w encyklice „*Rerum Novarum*“.

I na tem właśnie polega pedagogiczna wartość tej pracy. Z książki tej dowie się nasz robotnik, tak gorliwie politykujący, ale mało uświadomiony, że socjalizm nie jest jego jedynym opiekunem i rzecznikiem, ale, że nierównie więcej i — bezstronniej troszczy się o niego Kościół katolicki, który od chwili, jak kwestja socjalna stała się naprawdę „*kwestją*“, żywo się nią zajmuje. Tylko, że czyni to rozważnie i spokojnie; nie szermuje pięknemi hasłami, nie obiecuje robotnikowi złotych gór, nie podsuwa żądań, niemożliwych do realizacji, ale, domagając się dla niego szeregu konkretnych praw, nakłada nań zarazem, jak na każdego, zresztą, człowieka i szereg obowiązków, które są nieodłącznym korelatem wszelkiego prawa. Nakazując, więc, pracodawcy „*obchodzić się z robotnikiem, jak z człowiekiem i szanować jego ludzką godność, nie nadużywać go dla zysku, nie obarczać pracą nadmierną lub nieodpowiednią jego płci lub wiekowi i oddawać mu sprawiedliwą, zasłużoną zapłatę*“ — z drugiej strony każe robotnikowi „*w całości i wiernie dostarczyć pracy, do jakiej się zobowiązał przez dobrowolny i słuszny układ, nie krzywdzić pracowadcy ani w majątku, ani w osobie, w samej obronie praw swych zaniechać gwałtów i nigdy nie posługiwać się buntem, wreszcie: unikać ludzi przewrotnych*“.

Tem się też tłumaczy, dlaczego tych ostatnich, to jest agitatorów, wygrywających na strunach nienawiści klasowych symfonje miłe dla własnego ucha, — tak bardzo denerwuje społeczna akcja Kościoła. Akcja nawskroś pozytywna i twórcza (a nie, jak ich negatywna i destrukcyjna) podjęta w imię miłości, a nie nienawiści, zgody, a nie waśni i demaskująca niecną robotę twórców „walki klas“.

O tej „walce klas“ ks. Białowąs pisze: Rzekomo wysuwana „z powodu sprzeczności interesów między kapitałem i pracą nie jest koniecznem i bezwzględnem prawem (jak chcą ze wszelką cenę socjaliści) zjawisk życia społecznego. Wilk z owcą nie mogą nigdy dojść do zgodnego współżycia, bo są zwierzętami i poza antagonizmem niema pomiędzy niemi innych relacyj, ale o ludziach, gdzie do głosu oprócz instynktu przychodzi rozum i między którymi oprócz sprzeczności istnieją też różne nici łączące— należy mieć inne przekonanie.“

Kończy autor pracę swą wyrażeniem przeświadczenia, że „i w obecnych czasach rozagitowania, nieufności i propagowania walki klas może być zgoda między pracodawcą, a pracobiorcą, a nawet więcej niż zgoda, bo zrozumienie własnego interesu i płynący stąd spokój, równowaga i wzajemna życzliwość“, bo jak powiedział Leon XIII: „*Bynajmniej nie obejdzie się jedno bez drugiego: nie może istnieć kapitał bez pracy, ani praca bez kapitału. Ze zgody rodzi się piękność rzeczy i porządek, przeciwnie z walki ustawicznej pochodzą zamieszki i potworne zdziczenie*“.

Czas najwyższy, aby nasz robotnik to zrozumiał. Wówczas potrafi się skutecznie oprzeć podszeptom, mających go rzekomo uszczęśliwić „towarzyszy“ i nie będzie rzucał kamieni pod nogi tym, którzy naprawdę i szczerze pragną jego dobra i do tego dążą.

Z. Og...

Kryzys przemysłowy

we wschodnich prowincjach pruskich.

Najbardziej dotkliwie powszechny kryzys gospodarczy dotknął wschodnie prowincje pruskie, które, po zwrocie Polsce Poznańskiego i Pomorza, pozbawione zostały z jednej strony źródła surowców, a z drugiej szerokiego rynku zbytu.

Nie istniał tam „wielki przemysł“, ale fabryki średnie i mniejsze, związane ściśle z rolniczym charakterem prowincji. Część uprzemysłowiona tych ziem pozostała po traktacie wersalskim przy Niemcach.

W ten sposób zamiera przemysł drzewny, tartaki, browary, fabryki maszyn, zakłady tkackie w Jastrowie, fabryki tytuniowe i obuwia w Jastrowie i Schönlanken i cegielnie, które wobec kosztów transportu nie mogą konkurować z cegielniami zachodniemi.

Na domiar złego Instytut Hipoteczny w Berlinie nie chce użyczać pożyczek na hipoteki z tych miejscowości, uważając je za drugorzędne i wychodząc z założenia, że lepiej, gdy niepewne przedsiębiorstwa zostaną zlikwidowane, niż, gdyby się w nie bezużytecznie wkładało pieniądze.

Prasa niemiecka alarmuje, że jeżeli przedsiębiorstwa te przeniosą się na Zachód, prowincje graniczne upadną i sfery rolnicze niechętnie będą tam pozostawały.

Straty Łodzi

dochodzą do 170 milj. zł

L o n d y n, 26 kwietnia (tel) „C o m m e r c i a l“ podaje, że łódzkie przędzalnie, tkalnie i wykończalnie poniosły w roku ubiegłym szkody, sięgające 3 do 4 miljonów funtów szterlingów. Część tych strat ukaże się jeszcze w bieżących zobowiązaniach wekslowych za bawełnę, w kredytach bankowych i zaległych podatkach. Zagraniczni eksporterzy bawełny oraz komisjonerzy z Bremy ograniczyli swe kredyty do 30 proc. do czasu wyjaśnienia sytuacji. Rozchodzi się w danym wypadku o sumę w wysokości około 2 miljonów funtów, ubytek której da się jeszcze silniej odczuć przemysłowi łódzkiemu.

W dobranem towarzystwie

Demonstracyjna uczta wielkopiątkowa.

W Wielki Piątek w Paryżu u Cercle na bulwarze Richard - Lenoir dobrane towarzystwo odbyło wieczorem wspaniałą ucztę mięsną, suto zakrapianą francuskiem winem.

Byli tam przedstawiciele „Wielkiego Wschodu“, Ligi praw człowieka, młodzieży republikańskiej i nawet wolnomyślicieli włoskich. „Ere Nouvelle“ zapewnia, że menu było obfite i starannie dobrane.

W mowach wygłoszonych podkreślono wielkie znaczenie symboliczne tych przyjacielskich agap, jako „protestu przeciw wszelkim przesądom religijnym“ Była wygłoszona płomienna mowa o „intrygach“ watykańskich o „kłamstwach“ religijnych, prawach wolności sumienia i jutrzence nowych czasów.

Tego rodzaju manifestacje nie zburzą katolicyzmu, a organizatorom wystawiają jedynie... świadectwo ubóstwa duchowego.

Proces

Prałata Olszauskasa

K o w n o, 27 kwietnia. Przed sądem apelacyjnym w Kownie odbywa się rozprawa przeciwko byłemu prałatowi Olszauskasowi. Prokurator postawił wniosek ukarania oskarżonego na 15 lat ciężkiego więzienia.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie, usuwa „Esencja Chinowo-chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) sprzedają apteki, składy apteczne. Skład główny: Warszawa, Apteka Gąseckiego lu. Freta **16.**



PODY-LIBERTI



IDEALNY LAKIER DO PAZNOKCI

Krem Miss Polonja



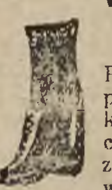
oryginalny ze znakiem „Jaskółki" **W. KLIMECKIEGO**

odświeża i udelikatnia cerę, usuwa zmarszczki, pryszcze, liszaje, konserwuje młodość i urodę.

Sprzedaż KLIMECKI, Warszawa Niecała 5, (front I piętro). Wysyłka na prowincję natychmiastowa. Próbna doza Zł. 4. Normalna cena Zł. 10.

ORTOPEDYSTA-SZEWC Stanisław Rumiński

Warszawa, Podwale 18 wejście od **Piekarskiej tel. 540-18.**



Przyjmuje obuwie ortopedyczne do aparatów i krótkich nóg, platfus, odciski, nogi guzowate i inne zboczenia. Wykonywa się według ostatnich wymagań ortopedji chirurgicznej

LECZNICA

Chmielna 26.

weneryczne, skórne, włosów, kosmetyka, wewnętrzne, kobiece, chirurg ucha, gardła, oczu, nerwowe, analizy krwi i moczu. Lampa kwarcowa Wizyta 4 złote.

MEBLE wyprzedaje w pracowni na długoterminowe spłaty. Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakresie stolarstwa i tapicerstwa J. WIŚNIEWSKI, Ogrodowa 61. w podwórzu na lewo.

Znawcy palą gilzy „Znicz" **BRONISŁAW SZYBOWSKI i S-ka.** Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

PIEGI



usuwa momentalnie ołówek „**Agawa" Nr. 1**. Niebywała nowość! Nie tłuści, nie brudzi, stokroć lepszy od kremów. Wybiela wygładza, udelikatnia Cena 1.50, mydło bielące „**Agawa" Nr. 1** — zł. 1.75. Od wągrów i tu tej ceny polecamy ołówek i mydło „**Agawa" Nr. 2.**

PRZYCHODNIA LEKARZY

SPECJALISTÓW

dla REUMATYKÓW i ARTRETYKÓW

TWARDA 21, TEL. 80-84,

otwarta od 10 r. do 5 pp.
PORADA 5 ZŁ.

Fabryka maszyn

pończoszniczo-trykotażowych.



poleca: maszyny najtaniej na dogodnych warunkach

Wyucza pończosznictwa.

I. Kuciński

Warszawa, Nowy-Świat 38.

MEBLE

Solidne najtaniej. Wybór wielki; Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany, tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe. Gotówką, ratami. Dogodne warunki.

„FLORYDA"

Chmielna Nr. 41 róg Marszałkowskiej.

TAPCZANY higjeniczne, otomany - łóżka, meble klubowe, materace poleca po cenie fabrycznej wytwórnia **TYLICKIEGO** warunki dogodne. Nowy Świat 62.

OGŁOSZENIA DROBNE

MEBLE solidne, tanie tylko u Kosowskiego. Al. Jerozolimska 27. Egz. od 1897 roku. Kluby w skórę.

ZE ZMARSZCZKAMI, piegami podbródkami i ze złą cerą pań nie będzie. Panie chcące się pozbyć zmarszczek, piegów, podbródków, mieć naprawdę ładną cerę, łabędzią szyję i klasyczny owal twarzy, pofatygują się od 11 do 5. Pracujące panie w niedzielę od 2 do 7. Hoża 41, m. 7. Paderewska Zofja Ludwika.

MEBLE, otomany gwarantowane. Raty według budżetu kupującego. Proszę sprawdzić. Złota 25, druga brama.

BIURO WAGNERA Marszałkowska 152 telefon 140-20. Nauczycielka — francuski, muzyka, rytmika. Francuzka rodowita. — sześcioletnie świadectwo. Wychowawczyni młodszych — francuski. Niemka — nauczanie. Pielęgniarka niemowląt (nurse). Freblanka czteroletnie świadectwo. Gospodynie wykwalifikowane.

Dział rolny poleca: Agronomów, rządców „Sobieszyniaków", pomocników, pisarzy, gorzelanych. buchalterów rolnych, ogrodników, kowali, mechaników, leśników, rybaków, chmielarzy.

BIURO ZBOROWSKIEJ Mazowiecka 4 na lato: Angielki. Francuzki młode; Polki doskonały francuski.



Zakład ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

WARSZAWA, ul. Leszczyńska 7a (Powiśle)

prowadzony przez długoletniego kierownika SZKOŁY RZEMIOSŁ XX. SALEZJANÓW

wykonuje: **BRAMY I OGRODZENIA kościelne i cment. balkony, balustrady, żaluzje i okucia do okien i drzwi. tudzież wszelkie reparacje**

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Kocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50%** **oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych **Zbędność corocznych remontów, estetyka gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie

KAROL SZRAJBER

Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

GDZIE MOŻNA NAJTANIEJ KUPIĆ?

ANTYKI

Wielka okazja kupna i sprzedaży. Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów

N. WENTKOWSKI

Jasna Nr. 12 tel. 170-99.

FARBY. LAKIERY

Farby lakiery i chemikalja

ZDZISŁAW RUDNICKI

Warszawa, ulica Podwale Nr. 15, telef. 335-22 i 191-80.

FUTRA

FUTRA

Wielki wybór najnowszych model paryskich. Ceny przystępne. Warunki dogodne

M. PLESZOWSKI

Chmielna Nr. 35 tel. 65-51.

FUTRA

Raty najdogodniejsze i najtaniej. Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna.

KACPRZYK

Nowogrodzka Nr. 27, tel 249-08.

KRAWIECKIE ZAKŁADY

Na raty i za gotówkę! Wykwintne ubiory męskie poleca firma:

CZYŻEWSKI

Złota Nr. 15.

Krawiec Męski

C. BORKOWSKI

w Warszawie, Marszałkowska 39-a, tel. 235-96. Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

Zakład Krawiecki

JAN ŚNIEGUŁA

ul. Nowogrodzka Nr. 25. Poleca wykwintną robotę swoich i z powierzonych materjałów. Solidnym udziela kredytu.

Krawiec Męski

WŁ. GODLEWSKI

Warszawa Nowogrodzka Nr. 11 m. 13, tel. 406-61. Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Ceny przystępne.

KAPELUSZE



Na sezon wiosenny, najnowsze fasony i kolory kapeluszy męskich, oraz czapek sportowych. Poleca

POCHMARA

Zgoda Nr. 3, tel. 79-24.



Kapelusze i czapki męskie

KAROL STEGNER

Trębacka Nr. 11.

MEBLE

Fabryczne Składy Mebli

M. KLASURA

Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6. Poleca meble gwarantowanej dobroci: stołowe, gabinety salony oraz pojedyncze sztuki szafy, kredensy, bibljoteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p. Ceny niskie. Sprzedaż także na raty.

MEBLE

Gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialne gabinetowe, solidnym na raty, wytwórni własnej, poleca

F. URBANOWSKI

Wilcza Nr. 20 róg Kruczej.

MEBLE

Luksusowe, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane, nowe i okazyjne. Udzielamy kredytu! Krucza Nr. 34.

STEFAŃSKI

OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE

Na raty i za gotówkę. Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcję damską oddaje na dogodnych warunkach. Solidna robota. Ceny konkurencyjne.

L. SZABŁOWSKI

Bracka Nr 6.

POŃCZOCHY, TRYKOTAŻE

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży

FR. KRAKOWIAK

Warszawa, Chmielna Nr. 30, wprost hotelu Royal. Telefon 179-58. Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.

STEFAN KLEWIN

Warszawa, Chmielna 27, tel. 161-83. Poleca konfekcję męską oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki po cenach przystępnych.

Jedyny Chrześcijański dom pończoszniczy

JULJAN CYBULSKI

Warszawa, Nowy Świat Nr. 36, tel. 148-15. Poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

PRZYBORY ORTOPEDYCZNE



BUTY ZDROWIA

wykonywa

SZEWC ORTOPEDYSTA

A. BIERNACKI

Elektoralna 19.



PASY

lecznicze i uszczuplające

GUMOWE

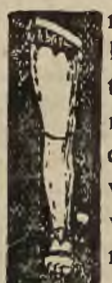
pończochy na żylaki

ZAKŁAD ORTOP. W. Lachowicza

Warszawa, Marszałkowska 123, pierwsze piętro.

CENY PRZYSTĘPNE!

Protezy z duraluminium



niezwykle lekkie i trwałe, (ostatnia zdobycz techniki), aparaty lecznicze - ortopedyczne i chirurgiczne (wyciągowe), pasy przepuklinowe i brzuszne, wkładki na płaską stopę i obuwie lecznicze.

Poleca Wytw. Przyrz. Ortop.

ANT. KUGLERA

MARSZAŁKOWSKA 42 I piętro.
telefon 146-32.

Medale złote: Petersburg 1916, Warszawa 1927.

Firma chrześcijańska.

SZKOŁY KROJU

Szkoła kroju przyjmuje zapisy, co dziennie przyjezdnym locum na miejscu

CZESŁAW KUROWSKI

Magazyn ubiorów męskich Warszawa Wspólna Nr. 37, tel. 101.71.

WYŻYMACZKI

Na raty. Po 5 zł. tygodniowo! Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Fragefa, serwisy stołowe szkło i porcelana, naczynia aluminiowe.

„WYGODA"

Marszałkowska 38 m. 20. II brama.

RÓŻNE

Pracownia Artystyczno-Rzeźbiarsko Kamieniarska.

K. R. KOZIŃSKIEGO
BR. SZYMBORSKI

ul. Powązkowska Nr. (18 i 76) domy własne przy budce tramwajów elektr. Warszawa. Telefon 96-52. Konto czekowe P. K. O. 12282. Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Pióra wieczne reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych

S. KULIŃSKI i S. ZAJĄC

Nowy Świat Nr. 38. w podwórzu. Tel. 149-29.

Fabryka luster i szlifiernia szkła

B-CIA BABICZ

Warszawa, Solec Nr. 77, tel. 150-02. Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakresie szklarstwa wchodzące.

Nowoczesna Wytwórnia stempli i klisz kauczukowych

Z. GĄSIOROWSKI

Warszawa, Żytnia Nr. 27.



PATEFONY

prawdziwe poleca Główny Skład

ADAM KLIMKIEWICZ

Marszałkowska Nr 154. Warunki dogodne, cenniki bezpłatnie.

Zakład KAMIENIARSKI

Wykonywa roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reparacje takowych. Ceny konkurencyjne. Nowy Świat Nr. 38, tel. 14-592.

Dział Prawniczy

CZEGO NIE WOLNO LICYTOWAĆ?

P. R. Wilno. — Owszem istnieją specjalne przepisy, które zabraniają komornikom licytować cały szereg najniezbędniejszych przedmiotów. Do tych należą:

1) Części ubrania, bielizna, urządzenia kuchenne, służące do gotowania oraz przedmioty niezbędne do użytku,

2) Żywność i opał na przeciąg *2* tygodni, jak również pieniądze na ich zakupienie,

3) Jedna dojna krowa lub *2* kozy wraz z pożywieniem i podściółką na 4 tygodnie,

4) Rolnikom, rzemieślnikom i robotnikom przemysłowym muszą być zostawione narzędzia, konieczne do ich czynności zawodowych,

5) Adwokatom, oficerom, artystom, urzędnikom, nauczycielom, lekarzom, akuszerkom i notarjuszom nie mogą być zajmowane przedmioty, niezbędne do wykonywania ich zawodu oraz jeden przyzwoity garnitur.

Co do terminu pierwszej licytacji, to nie może on być wcześniej wyznaczony, niż w trzy tygodnie od daty zajęcia ruchomości.

TERMINATORZY KORZYSTAJĄ Z ODROCZEŃ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Jan Sz. Łomża. — Z odroczenia służby wojskowej korzystają tylko ci terminatorzy, jacy odbywają praktykę u majstrów lub w przedsiębiorstwach przemysłowych — na podstawie zawartych umów pisemnych. Do podania o odroczenie należy dołączyć zaświadczenie właściwego cechu rzemieślniczego lub organizacji przemysłowej. Jeżeli majster, względnie przedsiębiorstwo nie należy do cechu lub organizacji zawodowej, zaświadczenia takie wydaje zarząd izby rzemieślniczej (dla praktykantów rzemieśln.) oraz zarząd izby przemysł. - handl. (dla prakt. w handlu).

* * *

R. K.-ski Królewska Huta. — Opierając się na klauzuli tej faktury towar był całkowicie wysłany na Pana ryzyko. Przemawia za tem także fakt, że towar zakupiony był w Bydgoszczy i tam zostawił Pan pieniądze na koszt przesyłki, co dowodzi, że umowa była definitywnie zawarta w Bydgoszczy. Pozostaje Panu jedynie droga prawna przeciwko kolei.

* * *

Wł. M. Piaski k. Lublina. Nie wiemy, co zawierała deklaracja, którą Pan podpisał. Jeżeli jedyną przeszkodą w dalszem kontynuowaniu nauki była choroba, to winien Pan bezwzględnie przedstawić sądowi zaświadczenie lekarskie.

* * *

M. R-cki, Poznań. — Użycie wyrazów „prowadzi dom po niemiecku" nie zawiera w sobie zasadniczo cech zniewagi, jeżeli dotyczą one obywatela innej narodowości. W tym wypadku, gdy dotyczą one Pana, jako Polaka, zwłaszcza, że Pan od dłuższego czasu jest urzędnikiem państwowym, zarzut ten zawiera w sobie insynuację pewnej nieszczerości przekonań i jakby pewną dwulicowość. Dlatego też ma Pan prawo skierować sprawę do sądu i tam żądać satysfakcji.

* * *

St. L-icz Grodno. — Nie ma Pan racji. Ostatnie orzeczenie bowiem Sądu Najwyższego wyraźnie podkreśla, iż „czas pracy woźnego może być przedłużony aż do dwunastu godzin dziennie i przedłużenie to nie może być poczytane za pracę w godzinach nadbiurowych". — Przedłużenie więc pracy ponad 8 godzin i kwestja dodatkowej zapłaty, zależne są ściśle od zarządu przedsiębiorstwa, w którem Pan pracuje.

W.

WOJ. LWOWSKIE

LWÓW.

Ukraińcy zamachowcy. — Policja polityczna we Lwowie wpadła na trop planowanych przez Ukraińską Organizację Wojskową zamachów dynamitowych. Szczegóły ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Sprawa, przedstawia się następująco: posterunkowy, patrolujący wieczorem w okolicy Wysokiego Zamku, natknął się na ul. Klasztornej na dwóch osobników, niosących z trudem kosz podróżny znacznych rozmiarów.

Na widok posterunkowego jeden z niosących rzucił się do ucieczki, drugi został przytrzymany. W czasie rewizji u niego okazało się, że kosz był napełniony materjałami wybuchowemi.

W szczególności znaleziono w nim przeszło 20 kg. zapalników samoczynnych, napełnionych kwasem siarkowym, zwój około 50 m. lontu Bikforda, oraz kilkanaście litrów ciężkiej benzyny.

Aresztowany w śledztwie odmówił zeznań. Również drugi osobnik został ujęty. Sprawa zakrawa na wielką aferę. Co do zamiarów jakie ci osobnicy mieli, istnieją różne przypuszczenia.

Uniewinnienie zabójczyni narzeczonego. — Zapadł tu wyrok w sprawie dr. med. Marji Maćkówny, oskarżonej o zabójstwo swego narzeczonego dr. Teliszewskiego. Sąd po wysłuchaniu opinji przysięgłych, że zbrodnia została popełniona w afektacji wydał wyrok uniewinniający.

Z SALI KONCERTOWEJ

Koncert symfoniczny z udz. H. Abendrotha i M. Trombini - Kazuro.

W bieżącym sezonie występowało u nas kilku dyrygentów niemieckich, a między nimi dwóch tej miary co Fr. Schalk i O. Fried, żaden z nich jednak nie odniósł tego powodzenia, co H. Abendroth na piątkowym koncercie. Kapelmistrz ten bowiem cieszy się wyjątkową sympatją naszej publiczności, na co zresztą zupełnie słusznie sobie zasłużył swemi pierwszorzędnemi kwalifikacjami, oraz gotowością z jaką zawsze śpieszy, by pokierować koncertami w Warszawie.

Program koncertu stanowiły dwa utwory niemieckich kompozytorów, mianowicie Suita romantyczna M. Regera, subtelna w budowie i w instrumentacji, oraz Życie bohatera, poemat symfoniczny R. Straussa. H. Abendroth specjalnie trafnie interpretuje Straussa i do dziś dnia pamiętamy dobrze nader piękne wykonywanie pod jego dyrekcją Don Juana, oraz Tila Sowizdrzała w poprzednich sezonach i tak samo wypadło też wykonanie i Życia bohatera. Nasza orkiestra filharmoniczna uległa czarowi magicznej pałeczki dyrygenta i wydobyła z siebie niebywałe dotąd brzmienie, tak że słuchacz odniósł wrażenie, iż na estradzie rozgrywa się dramat nie jednostki przeciętnej, ale jakiegoś giganta.

Poza temi utworami czysto orkiestralnemi usłyszeliśmy jeszcze koncert fortepianowy H. Melcera. Odegrała go p. M. Trombini - Kazuro. Pianistka ta rozporządza doskonałą techniką, uderzenie jej jest piękne, a cała produkcja odznaczała się muzykalnem wielce ujęciem i przyniosła zasłużone powodzenie koncertantce.

J. Gł.

PRZEWORSK

Po olbrzymim pożarze w Przeworsku. — Przeprowadzone dotychczas dochodzenia nie ustaliły jeszcze przyczyny wielkiego pożaru. Szkody wynoszą około 500.000 złotych, z czego około 300,000 przypada na same budynki i nieruchomości. Prawie wszystkie budynki były ubezpieczone, jednak przeważnie na bardzo niskie kwoty.

Dotknięta pożarem została wyłącznie najbiedniejsza ludność żydowska, która zamieszkuje tę część miasta i trudni się przeważnie drobnym handlem.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA.

Nowiny portowe. — 50 palaczy i stewardów narodowości polskiej przyjęto na statki „Polonia", „Kościuszko" i „Pułaski".

Dnia 22 b. m. statek „Pułaski" odjechał z Gdańska po pasażerów do Finlandji jeszcze pod banderą duńską.

Poświęcenie i podniesienie bandery polskiej na statku „Polonia" odbędzie się w pierwszych dniach maja.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO.

Ruch graniczny. — Ze Święcian donoszą, że na strażnicy Łyngminy toczyły się ostatnio rozmowy z przedstawicielami władz powiatu uciańskiego Litwy Kowieńskiej w sprawie wykonania tymczasowego układu o małym ruchu granicznym. W razie wątpliwości w sprawach uzgodnionych strona litewska ma o tem zakomunikować starostwu święciańskiemu w ciągu 2-ch tygodni Dotychczas starostwo wydało obywatelom polskim 689 przepustek rolnych.

Gdynia przygotowuje się do święta Narodowego. — Obchód rocznicy Konstytucji 3 Maja odbędzie się w Gdyni pod hasłem ogólnej polskiej jedności, czemu wyraz dała następująca rezolucja, uchwalona na ostatniem zebraniu:

„Związek Towarzystw w Gdyni zrzeszający w sobie wszystkie związki i organizacje m. Gdyni, postanowił jednomyślnie na swem zebraniu, zwołanem w sprawie uroczystości 3-go Maja, urządzić wspólną narodową uroczystość, aby w ten sposób zamanifestować i podkreślić konieczność ogólno - polskiej jedności nad Bałtykiem".

WOJ. STANISŁAWOWSKIE.

STANISŁAWÓW.

Aresztowania komunistów. — Policja tutejsza w toku dalszej likwidacji przygotowań komunistycznych na 1 maja wykryła centralne biuro techniczne komunistów w Małopolsce Wschodniej, przeniesione niedawno ze Lwowa do Stanisławowa. W czasie przeprowadzenia rewizji wykryto magazyn bibuły komunistycznej, przygotowanej do kolportażu, którą skonfiskowano. Aresztowano główny sztab ze znanym agitatorem Wolfem Glaserem na czele.

W. M. GDAŃSK

GDAŃSK.

Porozumienie z Polską uzdrowi Gdańsk. — W związku z obecnem przesileniem w Senacie Wolnego Miasta odbyło się tu zgromadzenie niemieckiej partji liberalnej, na którem senator Jewelowsky wygłosił dłuższe przemówienie o położeniu W. Miasta Gdańska. Omówiwszy deficyt w budżecie Wolnego Miasta, senator Jewelowsky wskazał na konieczność załatwienia szeregu spraw gospodarczo - politycznych.

W tym celu konieczne jest porozumienie z Polską, które dopiero umożliwi uzdrowienie gospodarcze i finansowe Wolnego Miasta.

Porozumienie z Polską powinno doprowadzić do zawarcia układu, obejmującego wszystkie sporne jeszcze sprawy.

Nowe ugrupowanie polityczne. — Odbyło się wspólne posiedzenie 4-ch stronnictw środka Sejmu gdańskiego w sprawie utworzenia zjednoczenia pracy opartego na wspólnym programie. Zjednoczenie to ma na celu usunięcie trudności, na jakie napotyka utworzenie nowego Senatu w. m. Gdańska. Na zebraniu doszło do ostatecznego porozumienia i utworzenia takiego zjednoczenia, w którego skład wchodzić będą narodowi liberali, niemiecko - gdańskie stronnictwa ludowe, liberali niemieccy i grupa urzędnicza. Zjednoczenie to liczyć będzie 20 członków.

Wobec tego nowa koalicja, na której oprzeć się będzie musiał nowowybrany Senat W. M., składać się będzie z 3-ch większych stronnictw, t. j. nacjonalistów niemieckich, niemiecko - katolickiego Centrum i nowoutworzonego zjednoczenia pracy.

WŚROD WYDAWNICTW

Statystyka pracy. — Wiadomości Statystyczne.

Dnia 18 IV wyszedł z druku rocznik IX, zeszyt 2 Statystyki Pracy r. 1930 obejmujący na 225 stronach działy następujące: Rynek pracy: Zatargi prac. Ponadto zawiera Statystyka Pracy następujące referaty: 1) J. Derengowskiego o płacach robotników przemysł. w Polsce w latach 1924/29, 2) H. Klepfiszówny O płacach robotników przemysłowych w Polsce i zagranicą, 3) L. Landau'a o ankiecie Międzynarodowego Biura Pracy o płacach i czasie pracy w górnictwie węglowem w r. 1927 (dok.), 4) E. Estreicherówny o sprawie metody badań kosztów utrzymania rodzin robotniczych, 5) I. Paluchowskiej o obciążeniu podatkami konsumcyjnemi rodzin robotniczych według badań budżetów. 6) J. Ettingerówny o budżetach domowych rodzin robotniczych w/g niemieckich ankiet. 7) E. Otrębskiego o badaniach budżetów robotniczych w Z. S. S. R.

Wymienione wyżej ogólne działy zawierają szczegółowy, bogaty materjał liczbowy, dotyczący wszystkich zagadnień w zakresie pracy i płacy w Polsce.

Dnia 23.IV wyszedł z druku zeszyt 8 Wiadomości Statystycznych, wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego. Zeszyt 8. W. S. z dn. 20.IV.30 zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: Stanu Gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności, oraz dział: różne.

MIKOŁAJ ORŁOW W KONSERWATORJUM

Ewenementem artystycznem bieżącego sezonu koncertowego będzie zapowiedziany na wtorek, d. 29 b. m w sali Konserwatorjum recital fortepianowy wszechświatowej sławy pianisty Mikołaja Orłowa.

Znakomity ten wirtuoz wykona program złożony z następujących utworów: Weber — „Rondo Brillant', Beethoven — Sonata patetyczna, Schubert — Liszt — „Grätchen am Spinnrade", „Morgenständchen" i „Valce Caprice", Chopin — Fantazja, 4 etudy i scherzo cis-moll, Szajkowski — „Meditation", Rachmaninow — preludjum i Balakirew — „Islamey".

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „DOMU KOBIET"

Z powodu wyjazdu p. Marji Przybyłko - Potockiej z całym zespołem „Domu Kobiet' na tournée po prowincji, świetna ta sztuka Z. Nałkowskiej — sztuka, którą krytyka uznała jednogłośnie za najwybitniejsze dzieło sceniczne w ostatnich latach, — grana będzie jeszcze jedynie trzy razy po zniżonych cenach po południu: w niedzielę, 27 b. m., sobotę 3-go i niedzielę 4-go maja.

Reżyserja Marji Przybyłko - Potockiej, dekoracje Karola Frycza, wreszcie znakomity zespół kobiecy w osobach pp.: Barszczewskiej, Leszczyńskiej, Siemaszkowej, Przybyłko - Potockiej, Lubieńskiej, Modrzewskiej, Munclingerowej i Słubickiej — składają się na niezapomnianą całość i tworzą widowisko, którego **nie można nie zobaczyć.**

Co słychać w Warszawie?

O LICHWIE MŁYNARZY I PIEKARZY

CO MÓWI MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Min. Spraw Wewn. wystosowało do wszystkich wojewodów i do p. komisarza rządu m. st. Warszawy pismo okólne w którem zaznacza, że w związku z zaznaczającą się ostatnio zwyżką cen żyta, dał się zauważyć niewspółmierny skok cen chleba w szeregu większych i mniej szych miast Rzeczypospolitej.

Zwyżka cen żyta odbija się prze dewszystkiem na cenie mąki, która utrzymuje się już przeważnie na wyższym poziomie mimo, że tendencja zwyżkowa na rynku zbożowym ulega osłabieniu.

W ostatecznym wyniku obserwuje się zjawisko nienormalne, wyrażające się w zwyżkowem kształtowaniu się cen chleba, aczkolwiek ceny żyta ustaliły się na pewnym poziomie, bądź lekko zniżkują.

Wobec tego min. spraw wewn. poleciło wszystkim wojewodom i komisarzowi rządu w Warszawie zwrócić baczną uwagę na kształtowanie się cen mąki na rynkach miejscowych i na tempo ruchu tych cen w tem znaczeniu, aby w momentach zniżki cen żyta następowała bezpośrednio również zniżka cen mąki.

Nadto M. S. W. zwraca uwagę, że młynarze, wykorzystując obecne liberalniejsze traktowanie spraw przemiału żyta, w wielu wypadkach przy ustalaniu ceny mąki żytniej i pytlowej nie wychodzą z właściwej kalkulacji, t. j. z kosztów przemiału żyta na 65 proc. mąkę.

M. S. W. stwierdziło nawet w ostatnich czasach, że jedna z gield otwarcie notuje ceny mąk żytnich wyższych i droższych gatunków, aniżeli obowiązująca mąka typowa.

Wobec tego M. S. W. przypomina swoje pismo okólne z dn. 15 października 1929 r. o ustalaniu obowiązującego typu mąki żytniej na podstawie 65 proc. przemiału żyta.

Przy ustalaniu zatem cen mąki żytniej M. S. W. zaleca przyjmować za podstawę koszt przemiału żyta na mąkę nie wyższą niż 65 proc.

Dorożki samochodowe

w różnych kolorach

Dotąd uruchomiono już 7 taksówek pomalowanych na próbny jasno - popielaty kolor. Liczba tych taksówek wzrośnie wkrótce do 10. Należą one do różnych przedsiębiorstw. Dopiero po upływie półrocznego okresu próbnego, będzie można ustalić bez żadnych wątpliwości, czy kolor ten jest praktyczny i nada się do zastosowania.

Prawdopodobnie wydział przemysłowy magistratu zwróci się niebawem do rady artystycznej przy wydziale technicznym o wskazanie jeszcze kilku innych próbnych kolorów. Taksówki, wymalowane na kolory wskazane przez radę artystyczną byłyby również poddane omawianym próbom.

Budowa pomników

przywrócenie kredytów

Min. spraw wewn. zatwierdzając preliminarz budżetowy m. st. Warszawy na r. 1930—31 zmniejszyło kredyty na budowę pomników w Warszawie, zmniejszone już przez radę miejską o 50000 zł., o dalsze 50.000 zł. W ten sposób ze 150 tysięcy zł., pierwotnie preliminowanych, pozostało obecnie tylko 50.000 zł.

Wobec tego, że magistrat posiada już zobowiązania w tej mierze na sumę dochodzącą do 100 tysięcy zł (w tej liczbie w stosunku do projektów wzniesienia pomników: Bogusławskiego na placu Teatralnym i Kraszewskiego na pl. Trzech Krzyży), zarząd miasta zwróci się prawdopodobnie do ministerstwa o przywrócenie skreślonej przez M. S. W. kwoty w tym celu, aby ogólny kredyt sięgał zł. 100.000.

Wypadki

PORZUCENIE WALIZKI Z ODEZWAMI KOMUNISTYCZNEMI. Wczoraj rano post. 3-go komisarjatu Łuczak, stojąc na posterunku obser wacyjnym na rogu ul. Dzikiej i Dzielnej zauważył mężczyznę niosącego walizkę. Z wyglądu i zachowania idący wydał się policjantowi podejrzanym, przeto poszedł za nim, celem zatrzymania. Gdy podejrzany zauważył policjanta, rzucił walizkę i zbiegł. Zarządzony pościg nie dał pożądanego wyniku. W porzuconej walizce znaleziono około 5 klg. odezw komunistycznych w języku polskim i żydowskim przygotowanych na 1 maja.

ZABITA PRZEZ SAMOCHÓD.— Wczoraj rano na rogu ul. Towarowej i Srebrnej jadący z nadmierną szybkością samochód przejechał kobietę niewiadomego nazwiska, lat około 55. Nieprzytomną i w stanie ciężkim kobietę przewiozło pogotowie do szpitala Dz. Jezus, gdzie wkrótce zmarła. Kierowca zbiegł, lecz przechodnie zauważyli numer rejestracyjny 24742.

SAMOBÓJSTWO INŻYNIERA.— Wczoraj o godz. 3 pop. przy ul. Dobrej 2, w mieszkaniu własnem targnął się na życie 37-letni Wacław Przestępski, inż. dróg i mostów, który w tym celu postrzelił się z rewolweru w klatkę piersiową. Kula poszła powyżej serca powodując silny krwotok. Na miejsce przybyły 2 karetki pogotowia: ratunkowe i prywatne. Po opatrunku, desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z przeprowadzonego dochodzenia okazuje się, że inż. Przestępski powracając z miasta, doręczył dozorcy domu list adresowany do p. Wiedeńskiej, urzędniczki, lokatorki tegoż domu, pocem przeszedł do mieszkania i w kilka minut później targnął się na życie. Desperat ma żonę i dwoje dzieci. Istnieje przypuszczenie, że powodem — był zawód miłosny.

ZNIECHĘCONY DO ŻYCIA. — Z mostu Kierbedzia wskoczył do Wisły jakiś mężczyzna. Pełniący służbę pod mostem post. komisarjatu rzecznego Bolesław Sikora pośpieszył łodzią i desperata w samą porę wyratował, poczem przewiózł na posterunek komisarjatu. Tam okazało się, że jest to 26-letni Ludwik Markowski, ślusarz (Mokra 7). Jako powód usiłowania samobójstwa Markowski podał — brak środków i niechęć do dalszego życia.

Policjant przewiózł niedoszłego samobójcę do domu.

ZABÓJSTWO NA STAREM MIEŚCIE. — Dwaj pijani bracia Woźniakowie z Rynku Starego Miasta napadli na 18-letniego Leona Zbierzchowskiego, gońca (Krzywe Koło 16), zadając mu kilka ran nożem w głowę. Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie wczoraj — zmarł. Braci Woźniaków aresztowano.

Życie sportowe

BIEG NAPRZEŁAJ „WIECZORU WARSZAWSKIEGO".

W niedzielę odbył się w Parku im. Paderewskiego w Warszawie na trasie około 4 klm. bieg naprzełaj o puhar redakcji „Wieczoru Warszawskiego".

Wyniki: 1) Jurkowski (Orzeł), zwycięzca biegu Ośrodka W. F., czas 17 : 40 sek. 2) Puchalski (Legja) o 1 mtr. 3) Zak (Polonia), 4) Idrjon (Polonia), 5) Opiela (Strzelec).

HARCERSKIE ZAWODY STRZELECKIE.

W niedzielę zakończone zostały trzydniowe zawody strzeleckie o mistrzostwo ZHP. Podajemy wyniki ukończonych już konkuren cyj:

Strzelanie senjorów (grupa młodsza), odl. 100 mtr., karabiny długie wojskowe: 1) Zajda (Opatów) 162 pkt. na 200 możliwych, 2) Piwowarski (Warszawa) 157 pkt. 3) Jakubowski (Wilno) 157 pkt. Udział 30 harcerzy.

ZWYCIĘSTWO LEGJI NAD ATTILLA 1 : 0.

Rozegrany w niedzielę w Warszawie rewanżowy mecz Attilla (Węgry) — Legja przyniósł niebznaczne, chociaż zasłużone zwycięstwo Legji 1 : 0 (1 : 0).

PODATEK

od lokali

Wydział finansowo - podatkowy magistratu przystąpił do rozsyłania wezwań płatnikom podatku na II kwartał 1930 r. płatnikom podatku od lokali. Powyższa rata omawianego podatku płatna jest w ciągu 30 dni od daty wezwania, oznaczonej na 1 maja r. b.

Jeszcze jeden

walący się dom

Specjalna komisja techniczno - budowlana, wyłoniona przez starostwo grodzkie Warszawa - Południe dokonała oględzin domu przy ul. Wiśniowej 7/9. Komisja stwierdziła, że dom ten nie nadaje się do przeprowadzenia gruntownego remontu ze względu na wielki stan zniszczenia, ponadto, że stoi na linji regulacyjnej omawianej ulicy. Stan domu jest taki, że należałoby wszystkich jego lokatorów niezwłocznie usunąć.

Wobec tego, że wydział opieki społecznej i magistratu nie posiada w obecnej chwili odpowiednich pomieszczeń, komisja pozostawiła lokatorów, uprzedzając ich o grożącem niebezpieczeństwie, lokatorzy zaś zobowiązali się ze swej strony do prowizorycznego podtrzymania domu do czasu umieszczenia ich w schroniskach dla bezdomnych.

MIASTO

nabywa nieruchomości

W roku budżetowym 1929—30 miasto nabyło ogółem 6 nieruchomości: przy ul. Karolkowej 45 (zabudowana) kosztem 307,289 zł. 50 gr. na przyszłe schronisko dla chroników i na potrzeby lakierni tramwajowej, przy ul. Kolejowej kosztem 410.720 zł. (niezabudowaną) na rozszerzenie elektrowni tramwajowej, przy ul. Lubelskiej 30 — 32 (zabudowaną) za sumę 1,704,396 zł. 45 gr. na pomieszczenie dla bezdomnych, przy ogrodzie Krasińskich (niezabudowaną) za cenę 475.540 zł. pod budowę gmachu szkolnego i na Kamionku (niezabudowaną) kosztem 508,722 zł. 26 gr. na plac wystawowy.

REPERTUAR MAŁY:

WIELKI: Dziś nieczynny.
NARODOWY: „Dom złamanych serc".
NOWY: Dziś nieczynny.
LETNI: „Maman do wzięcia".
POLSKI: „Volpone".
MAŁY: „Piorun z jasnego nieba".
CYRK: Gościnne występy cyrku Staniewskich.

Mamo! Tatusiu!

— Proszę mi pozwolić, abym sprzedał te próżne butelki, które zostaną u nas w domu po Świętach Wielkanocnych z likierów, wódek, wina i piwa. Ja kupię za te pieniądze elementarz i katechizm, jakie ja mam, Heniowi, synkowi praczki, co to mieszka w suterenach naszej kamienicy. Henio mi wczoraj mówił, że jego matka nie ma za co kupić. Dobrze, Mamo? Dobrze, Tatusiu?

— zawołał Janek, powróciwszy ze starszymi z kościoła. Szlachetni rodzice ze łzami radości w oczach spełnili prośbę swego dziecka: biedna wdowa, matka czworga małych sierot, z których Henio był właśnie najstarszym, bo miał już siedem lat, otrzymała na kupno książek dla syna nie drobne grosze ze sprzedaży próżnych butelek, lecz całe sto złotych.

Dziatki kochane! Bierzcie przykład z tego zacnego chłopczyka! Widzicie, jak dużo dobrego można zrobić! Niechaj czarowna dobroć waszych serduszek przenika dziś do sumienia waszych rodziców i raduje ich, jak rodziców Janka.

Koło Grzybowskie Polskiego Tow. Walki z Alkoholizmem „Trzeźwość" w Warszawie, Pl. Grzybowski 3-5.

Wiadomości kościelne

We wtorek odprawione będą wotywy: w kościele św. Franciszka Serafickiego (OO. Franciszkanów) przy ul. Zakroczymskiej przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego o godz. 9.30.

W kościele św. Marcina (po - Augustjańskim) o godz. 9-ej rano solenna wotywa ku czci św. Antoniego Padewskiego przed ołtarzem tego świętego z kazaniem i procesją.

W kościele św. Anny (po - Bernardyńskim) przy ul. Krak. Przed. o godz. 10-ej przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego odprawiona będzie wotywa z nauką.

W kościele św. Jacka (po - Dominikańskim) o godz. 7-ej rano wotywa ku czci św. Dominika wyznawcy.

W kościele mokotowskim solenna wotywa z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu o godz. 10 rano.

W kościele Matki Boskiej Częstochowskiej i bł. Ładysława z Gielniowa przy ul. Łazienkowskiej o godz. 8 rano Msza św. z nabożeństwem do św. Antoniego.

Radjo

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 29 kwietnia r. b.:

STAŁE AUDYCJE: Sygnał czasu *11.58 i 19.58* **na wszystkie stacje. W** Warszawie: *13.10* komunikat meteorologiczny, *15.00* **kom. gospodarczy.**

WARSZAWA: *12.10 — 13.10* Radjowy Poranek szkolny. *15.00* Chwilka lotnicza. *15.15*. Odczyt dla maturzystów p. t. „Ostatnie półwiecze niewoli" oraz „Zjednoczenie Niemiec". *16.15 — 17.00* Muz. gramof. *17.00* Z podróży sprawozdawcy radjowego — Felj. p. t. W starej warowni Neapolu. *17.15 — 17.40* Projekty wycieczek po rzekach polskich. *17.45* Koncert popul. *19.25* Kwadrans buchaltera. *19.50* Opera z Poznania.

KRAKÓW: *12.05 — 13.10* Radj. por. szkolny z Warsz. *15.15* Transm. z Warsz. *16.15 — 17.15* Koncert gramof. *17.15 — 17.40* Przegląd radjowy. *17.45* Koncert z Warsz. *19.20 — 19.45* O psychotechnice. *19.50* Opera z Poznania.

POZNAŃ: *13.05 — 14.00* Konc. gramof. *17.05 — 17.25* Pogad. radjotechn. *17.25 — 17.45* Kurs śr. franc. *17.45 — 18.45* Koncert z Warsz. *18.55 — 19.25* Interludjum muz. *19.25 — 19.50* Odczyt p. t. Sport z punktu widzenia lekarskiego. *19.50 — 22.45* Straszny Dwór — opera St. Moniuszki. *23.00 — 24.00* Muz. tan.

KATOWICE: *12.05 — 13.00* Koncert gramof. *16.20 — 17.15* Koncert gramof. *17.15 — 17.45* Ogrodnik śląski. *17.45 — 18.45* Koncert z Warsz. *19.05 — 19.20* Odcinek powieściowy. *19.20 — 19.45* Odkrycia, zdarzenia, ludzie. *19.45 — 19.50* Kom. harc. *19.50* Opera z Poznania.

WILNO: *12.05 — 13.10* Muz. gramof. *15.15 — 16.00* Transm. z Warsz. *16.15 — 17.00* Muzyka popul. *17.00 — 17.15* O opiece nad rodakami poza granicami Polski. *17.15 — 17.40* Bajeczki dla dzieci. *17.45 — 18.45* Koncert z Warsz. *18.45 — 19.10* Zwie[illegible] zmysłowe roślin. *19.10 — 19.40* Przechadzka po Muz. Tow. Przyjaciół Nauk. *19.50 — 23.00* Opera z Poznania.

LWÓW: *12.05 — 13.00* Koncert gramof. *17.45* Koncert z Warsz. *18.45* Rozmait. *19.50* Opera z Poznania.

ŁÓDŹ: *12.10 — 13.10* Transmisja z Warszawy. *19.50* Transm. z Opery Pozn.

ZAGRANICZNE: *18.30 Praga.* Borys Godunow — opera Mussorgskiego. *19.30 Monachium.* Schwanda-Dudziarz — opera Weinbergera. *19.[illegible] Linsk.* Luiza Miller — opera Verdiego. *19.20 Brno.* Pieśń Pustymi — operetka Harbacha. *20.15 Berlin.* Student-żebrak — operetka Millöckera. *20.30 Moskwa* (Eksperym.) [illegible] — opera [illegible] i Antekarz" — opera Haydna. *21.00 Langenberg.* Bankructwo — sztuka Björnsona.

Redaktor naczelny: Dr. Julian KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia „Domu Prasy Katolickiej". Krak. Przedm. 71.